

UCHWAŁA Z DNIA 18 WRZEŚNIA 2001 R.

I KZP 19/2001

Art. 442 § 2 k.p.k. upoważnia sąd pierwszej instancji ponownie rozpoznający sprawę do poprzestania na ujawnieniu tych dowodów, których sąd odwoławczy nie uznał za mające wpływ na uchylenie wyroku.

*Przewodniczący: Prezes SN L. Paprzycki.*

*Sędziowie SN: J. Bratoszewski, P. Hofmański (sprawozdawca).*

*Zastępca Rzecznika Interesu Publicznego: K. Lipiński.*

Sąd Najwyższy w sprawie Wiesława K., po rozpoznaniu, przekazanych na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Apelacyjny w W., postanowieniem z dnia 13 marca 2001 r., zagadnień prawnych wymagających zasadniczej wykładni ustawy:

1. Czy sąd pierwszej instancji, ponownie rozpoznając sprawę po uchyleniu wcześniej wydanego wyroku, może samodzielnie zadecydować - przy milczeniu sądu odwoławczego w tym względzie - które dowody nie miały wpływu na uchylenie wyroku i przy zgodzie stron poprzestać na ich ujawnieniu na podstawie art. 442 § 2 k.p.k., czy też ujawnione w tym trybie mogą być tylko dowody, co do których sąd odwoławczy stwierdził, że nie miały wpływu na uchylenie wyroku?

2. Czy przewidziana w art. 442 § 2 k.p.k. możliwość odstąpienia przez sąd pierwszej instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy od bezpośredniego przeprowadzania dowodów, odnosi się do każdego wcześniej przeprowadzonego dowodu, czy też możliwość ta doznaje ograniczenia zwłaszcza ze względu na znaczenie dowodu dla merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy?

I. uchwalił udzielić odpowiedzi na pytanie pierwsze jak wyżej, II. postanowił odmówić odpowiedzi na pytanie drugie.

## U Z A S A D N I E N I E

I. Zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy wyłoniło się na tle następującego układu procesowego. Wydany w pierwszej instancji orzeczeniem z dnia 10 marca 2000 r., Sąd Apelacyjny stwierdził, iż Wiesław K. złożył niezgodne z prawdą oświadczenie, o którym mowa w art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 11 kwietnia 1997 r. o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944 – 1990 osób pełniących funkcje publiczne (Dz. U. Nr 42 z 1999 r., poz. 428 ze zmianami), zwane oświadczeniem lustracyjnym. Po rozpoznaniu odwołania od tego orzeczenia, wniesionego przez obrońcę Wiesława K., Sąd Apelacyjny w W. orzeczeniem z dnia 26 lipca 2000 r., uchylił zaskarżone orzeczenie i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania.

W postępowaniu ponownym Sąd Apelacyjny orzekający jako sąd pierwszej instancji wysłuchał wyjaśnień osoby lustrowanej oraz przesłuchał w charakterze świadka – zgodnie ze wskazaniem sądu odwoławczego – byłego funkcjonariusza Służby Bezpieczeństwa Jerzego B. Za zgodą stron sąd odstąpił od przesłuchania świadka Tadeusza E. Orzeczeniem z dnia 20 listopada 2000 r., Sąd Apelacyjny ponownie stwierdził, że Wiesław K. złożył niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne. W odwołaniu od tego orzeczenia obrońcy lustrowanego podnieśli, iż Sąd Apelacyjny odstąpił od przesłuchania świadka Tadeusza E. bez jakiegokolwiek podstawy prawnej, po czym uznając jego zeznania za odczytane, odmówił im wiarygodności.

Rozpoznając odwołanie Sąd Apelacyjny w W. powziął wątpliwości wyrażone w sformułowanych przezeń pytaniach prawnych uznając, iż zaję-

cie stanowiska co do zasadności zarzutu podniesionego w odwołaniu wymaga dokonania zasadniczej wykładni art. 442 § 2 k.p.k.

II. W ocenie Sądu Najwyższego w sprawie spełnione są przesłanki do przekazania Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego w trybie art. 441 § 1 k.p.k. Dotyczy to jednak wyłącznie zagadnienia prawnego zawartego w pierwszym pytaniu Sądu Apelacyjnego w W. Zagadnienie to wyłoniło się bowiem przy rozpoznawaniu środka odwoławczego, wskazany przez Sąd Apelacyjny przepis w istocie wymaga dokonania zasadniczej wykładni ustawy, a od odpowiedzi na sformułowane przez Sąd Apelacyjny pytanie prawne zależy ocena zasadności zarzutu podniesionego w odwołaniu od orzeczenia Sądu Apelacyjnego z dnia 29 listopada 2000 r.

Odmienne przedstawia się sprawa, gdy chodzi o pytanie drugie. Nie przesądzając kwestii spełnienia przesłanek do sformułowania tego pytania prawnego należy zauważyć, że o odmowie odpowiedzi na to pytanie zdecydowała przede wszystkim treść uchwały podjętej w odpowiedzi na pierwsze z pytań. Ponadto, od ewentualnej odpowiedzi na pytanie drugie nie zależy rozstrzygnięcie sprawy przez sąd odwoławczy w niniejszej sprawie.

III. Punktem wyjścia do rozważań w kwestii, na tle której wyłoniło się zagadnienie prawne zwerbalizowane w pytaniu pierwszym musi być stwierdzenie, że do podstawowych zasad polskiego procesu karnego należy zasada bezpośredniości, a jedną z podstawowych dyrektyw wynikających z tej zasady jest dyrektywa, iż sąd orzeka na podstawie dowodów, które bezpośrednio przeprowadził. Jedynie wyjątkowo bezpośrednio przeprowadzenie dowodu na rozprawie może być zastąpione jego ujawnieniem, na co wskazują między innymi przepisy art. 391 – 394 k.p.k., art. 396 § 1 i 2 oraz art. 442 § 2 k.p.k. Zgodnie z regułami wykładni przepisy wyjątkowe nie mogą być interpretowane rozszerzająco. Spostrzeżenie to nie przesądza jeszcze kierunku wykładni art. 442 § 2 k.p.k., pozwala jednak na

skonstruowanie argumentu, który w przedmiotowej sprawie musi być wzięty pod uwagę.

IV. Zgodnie z art. 442 § 1 k.p.k. zakres postępowania dowodowego w postępowaniu ponownym kształtowany jest przede wszystkim przez zakres przekazania sprawy. Co do zasady bowiem (z wyjątkiem, o którym mowa w art. 442 § 1 zdanie drugie k.p.k.) sąd, któremu przekazano sprawę do ponownego rozpoznania, orzeka w granicach, w jakich nastąpiło przekazanie. Oznacza to, że obowiązkiem sądu orzekającego w postępowaniu ponownym jest przeprowadzenie tych wszystkich dowodów, które mają znaczenie dla rozstrzygnięcia w kwestiach, w zakresie których sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania. Sąd zobowiązany jest przy tym respektować wskazania sądu odwoławczego co do dalszego postępowania (art. 442 § 3 k.p.k.). Z obowiązku bezpośredniego przeprowadzenia dowodów sąd zwolniony jest tylko wówczas, gdy pozwalają mu na to przepisy postępowania, przy czym podstawą odstąpienia od bezpośredniego przeprowadzenia dowodów w postępowaniu ponownym może być nie tylko przepis art. 442 § 2 k.p.k., ale także inne przepisy procesowe, jeśli zachodzą określone nimi przesłanki (np. art. 391 § 1 lub 393 § 4 k.p.k.).

V. Przepis art. 442 § 2 k.p.k. stanowi szczególną i nie występującą w postępowaniu innym niż ponowne podstawę do odstąpienia od bezpośredniego przeprowadzenia dowodów i poprzestania na ich ujawnieniu. Zakres dopuszczalności wykorzystania tego wyjątkowego przepisu określony został przesłanką związaną z wpływem danego dowodu na uchylenie wyroku. Kwestią, która nie została w sposób jednoznaczny przesądzona tym przepisem jest to, do kogo należy ocena owego wpływu: do sądu odwoławczego, czy też do sądu rozpoznającego sprawę w postępowaniu ponownym.

Sąd Najwyższy zauważa, że w treści art. 442 § 2 k.p.k. ustawodawca posłużył się pewnym skrótem myślowym. W istocie bowiem to nie dowody

mają wpływ na uchylenie orzeczenia, lecz uchybienia, do których doszło w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Jedynie wówczas, gdy po wydaniu orzeczenia w pierwszej instancji ujawniły się nowe dowody (art. 427 § 3 k.p.k.), okoliczność ta może mieć samoistny wpływ na uchylenie tego orzeczenia. W związku z powyższym pojawia się pytanie o relację, jaka zachodzi pomiędzy uchybieniami, których dopuścił się sąd pierwszej instancji i dowodami przez sąd ten przeprowadzonymi. Próba zdekodowania skrótu myślowego, którym posłużył się ustawodawca w art. 442 § 2 k.p.k. prowadzi do wniosku, że dowody mogą mieć tylko wówczas wpływ na uchylenie orzeczenia w rozumieniu tego przepisu, jeśli sąd odwoławczy stwierdzi, że przeprowadzone zostały wadliwie w pierwszej instancji. Innymi słowy, tylko wówczas można mówić o wpływie dowodów na uchylenie orzeczenia, gdy w związku z ich przeprowadzeniem sąd pierwszej instancji dopuścił się uchybień, stwierdzenie których prowadzi do uchylenia tego orzeczenia.

Przechodząc do wyżej zasygnalizowanego już zagadnienia odnoszącego się do podmiotu dokonującego oceny wpływu, o którym mowa w art. 442 § 2 k.p.k., Sąd Najwyższy zauważa w pierwszej kolejności, iż adresem normy zapisanej w art. 442 § 2 k.p.k. jest sąd orzekający w pierwszej instancji, któremu sprawę przekazano do ponownego rozpoznania. Nie przesądza to jednak rozstrzygnięcia rozważanego zagadnienia. Przepis ten bowiem nie zawiera normy stanowiącej podstawę wartościowania dowodów z punktu widzenia ich wpływu na uchylenie orzeczenia, lecz podstawę odstąpienia od bezpośredniego przeprowadzenia dowodu, który został uprzednio uznany za taki, który owego wpływu jest pozbawiony.

Zdaniem Sądu Najwyższego należy przyjąć, że to do sądu odwoławczego należy podjęcie decyzji co do tego, które dowody miały, a które nie miały wpływu na uchylenie orzeczenia w rozumieniu art. 442 § 2 k.p.k.. Wszak to ten sąd powołany jest do uchylania zaskarżanych orzeczeń w

instancji odwoławczej (art. 437 § 1 k.p.k.), zaś rozstrzygnięcie w tej kwestii musi być poprzedzone analizą uchybień, których dopuścił się sąd pierwszej instancji i ich wpływu na treść orzeczenia. Nie można przyjąć, że sąd pierwszej instancji, któremu sprawę przekazano do ponownego rozpoznania, może oceny te weryfikować, skoro – co jest już zupełnie oczywiste – nie jest władny weryfikować rozstrzygnięć zawartych w orzeczeniu sądu odwoławczego, którymi jest przecież – w zakresie wskazanym w art. 442 § 1 i 3 k.p.k.- związany. Przyznanie sądowi pierwszej instancji prawa do decydowania, które dowody wymagają, a które nie wymagają przeprowadzenia w postępowaniu ponownym, oznaczałoby osłabienie gwarancji płynących z zasady bezpośredniości i sprzeciwiałoby się nakazowi ścisłej wykładni art. 442 § 2 k.p.k. (por. powyżej pkt III).

Powyższe nie przesądza jednak odpowiedzi na pytanie sformułowane w postanowieniu Sądu Apelacyjnego w W. Pozostaje bowiem kwestia, w jaki sposób swoją ocenę co do wpływu dowodu na treść uchylenia, bądź co do braku takiego wpływu, sąd odwoławczy powinien uzewnętrznzić. Rysują się tu dwie możliwości interpretacyjne. Pierwsza oparta jest na założeniu, że milczenie sądu odwoławczego co do określonego dowodu oznacza, iż nie uznał on danego dowodu za taki, który miał wpływ na uchylenie orzeczenia. Druga, wręcz przeciwnie, przyjmuje za punkt wyjścia, iż milczenie sądu odwoławczego co do danego dowodu oznacza, iż w ocenie tego sądu miał on wpływ na uchylenie orzeczenia.

Próba opowiedzenia się za jedną z powyższych możliwości interpretacyjnych wymaga rozważenia, co powinno znaleźć się w orzeczeniu sądu odwoławczego, a ściślej rzecz ujmując, w uzasadnieniu tego orzeczenia. Kwestię tę reguluje art. 457 § 2 k.p.k. Zgodnie z tym przepisem, w uzasadnieniu sąd odwoławczy powinien podać, czym kierował się wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za zasadne albo niezasadne. Nie może ulegać wątpliwości, iż uzasadnienie powinno odnosić się nie tyl-

ko do tej części orzeczenia, w której sąd odwoławczy uchyla zaskarżone orzeczenie, ale także do tej jego części, w której zaskarżone orzeczenie utrzymywane jest w mocy. Z punktu widzenia rozważanej tu kwestii znaczenie ma jednak jedynie pierwszy z tych obszarów, albowiem przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić jedynie w takim zakresie, w jakim orzeczenie – w uwzględnieniu środka odwoławczego – zostało uchylone.

Jeśli analizuje się zagadnienie treści uzasadnienia orzeczenia sądu odwoławczego o uchyleniu zaskarżonego orzeczenia i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania z punktu widzenia potrzeby wypowiedzenia się co do dowodów, które miały lub nie miały wpływu na uchylenie wyroku, zmierzyć się trzeba z zagadnieniem związania sądu odwoławczego granicami zarzutów podniesionych w środku odwoławczym. Jeśli bowiem zasadne byłoby stanowisko, iż zakres podniesionych zarzutów jest dla sądu odwoławczego wiążący, to w konsekwencji konieczne byłoby przyjęcie, że wypowiedzenie się co do dowodów mających wpływ na uchylenie orzeczenia konieczne jest tylko w takim zakresie, w jakim do dowodów tych odnosiły się podniesione zarzuty. W konsekwencji, nie można byłoby oczekiwać od sądu odwoławczego kompletnej wypowiedzi dającej podstawę do nie budzącego wątpliwości sklasyfikowania dowodów w sprawie na takie, które miały lub nie miały wpływu na uchylenie orzeczenia.

Wnioskowanie takie Sąd Najwyższy uważa jednak za wadliwe, albowiem sąd odwoławczy (odmiennie niż sąd kasacyjny – por art. 536 k.p.k.) związany jest jedynie granicami środka odwoławczego, nie zaś granicami podniesionych zarzutów (art. 433 § 1 k.p.k.). Wprawdzie treść podniesionych zarzutów może mieć znaczenie dla właściwego odczytania granic środka odwoławczego, nie zmienia to jednak tego, iż sąd odwoławczy powinien wziąć pod uwagę także te uchybienia, którymi dotknięte jest orzeczenie w zaskarżonej części i które nie zostały wskazane w podniesionych

zarzutach, a w wypadku gdy uchybienie ma charakter bezwzględnej przyczyny odwoławczej, także poza granicami środka odwoławczego (art. 449 § 1 *in principio* k.p.k.), chyba że zachodzi sytuacja, o której mowa w art. 434 § 1 zdanie drugie k.p.k., w której mamy do czynienia ze związaniem granicami podniesionych zarzutów. W konsekwencji sąd odwoławczy powinien wypowiedzieć się w uzasadnieniu orzeczenia uchylającego orzeczenie sądu pierwszej instancji i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania nie tylko co do tych uchybień, których dotyczą podniesione zarzuty, ale także innych uchybień, które miały wpływ na uchylenie orzeczenia. Z tego właśnie powodu przepis art. 457 § 2 k.p.k. nie ogranicza się do podkreślenia konieczności wskazania, dlaczego sąd uznał zarzuty i wnioski skarżącego za zasadne albo niezasadne, ale w sposób bardziej ogólny formułuje nakaz podania, czym kierował się sąd wydając orzeczenie.

Dotychczasowe rozważania pozwalają na sformułowanie tezy, iż w świetle art. 457 § 2 k.p.k. sąd odwoławczy powinien w uzasadnieniu orzeczenia, którym uchylono orzeczenie sądu pierwszej instancji i przekazano sprawę do ponownego rozpoznania wskazać na wszystkie uchybienia, które miały wpływ na uchylenie zaskarżonego orzeczenia, choćby nie odnosiły się do nich zarzuty podniesione w środku odwoławczym. Przepis ten nie daje podstawy do przyjęcia, że w uzasadnieniu tym sąd odwoławczy powinien podać, które uchybienia nie miały wpływu na treść orzeczenia o uchyleniu zaskarżonego orzeczenia. W związku z tym, otwiera się droga do przyjęcia, iż skoro obowiązkiem sądu odwoławczego jest wskazanie, które uchybienia miały wpływ na uchylenie orzeczenia, to oznaczając je sąd ten wskazuje *a contrario*, które uchybienia wpływu takiego nie miały. Nie może bowiem ulegać wątpliwości, że oparta na tym kryterium klasyfikacja jest dychotomiczna.



Reasumując dotychczasowe wywody należy dojść do przekonania, że treść orzeczenia sądu odwoławczego o uchyleniu orzeczenia i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania pozwala odczytać stanowisko tego sądu co do tego, które uchybienia polegające na wadliwym przeprowadzeniu dowodu, miały wpływ na uchylenie orzeczenia. Pozostałe dowody, choćby nie wskazane *expressis verbis* w uzasadnieniu orzeczenia sądu odwoławczego, mogą być uznane za takie, które nie miały wpływu na uchylenie orzeczenia.

Sąd pierwszej instancji, dekodując intencje sądu odwoławczego, powinien postępować ze szczególną rozważą i w razie wątpliwości przeprowadzić dowód, którego wątpliwość ta dotyczy. Wynika to z nakazu ścisłej wykładni art. 442 § 2 k.p.k., jako przepisu wyjątkowego. Ryzyko naruszenia gwarancji procesowych stron wynikających z zasady bezpośredniości jest przy tym minimalizowane dzięki wpisanej w treść art. 442 § 2 k.p.k. zgodzie stron, jako warunkującej odstępnie od bezpośredniego przeprowadzenia dowodu.

Należy podkreślić, że przepis art. 442 § 2 k.p.k. nie zawiera nakazu odstąpienia od bezpośredniego przeprowadzenia dowodu w postępowaniu ponownym, przewiduje zaś jedynie taką możliwość. Korzystając z tej możliwości sąd pierwszej instancji musi rozważyć przede wszystkim to, jaki był powód, dla którego sąd odwoławczy w odniesieniu do niektórych dowodów (lub uchybień związanych z ich przeprowadzeniem w pierwszej instancji) w ogóle się nie wypowiedział. W szczególności sąd pierwszej instancji pamiętać musi o treści art. 436 k.p.k., zgodnie z którym sąd odwoławczy może ograniczyć rozpoznanie środka odwoławczego tylko do poszczególnych uchybień, jeśli rozpoznanie w tym zakresie jest wystarczające dla wydania orzeczenia. Jeśli sąd odwoławczy skorzysta z uprawnienia wynikającego z tego przepisu, to jest oczywiste, że w uzasadnieniu jego orzeczenia nie znajdą się wypowiedzi wartościujące sposób przeprowadzenia dowodów w

kontekście uchybień, co do których sąd ten nie zajął stanowiska. W takiej sytuacji sąd pierwszej instancji powinien w postępowaniu ponownym sam fakt zgłoszenia w środku odwoławczym zarzutu dotyczącego sposobu przeprowadzenia dowodu przy pierwszym rozpoznaniu potraktować jako swoisty sygnał i wziąć go pod uwagę podejmując decyzję co do przeprowadzenia danego dowodu bezpośrednio bądź odstąpieniu od jego bezpośredniego przeprowadzenia na podstawie art. 442 § 2 k.p.k.

VI. Odmowa udzielenia odpowiedzi na drugie pytanie Sąd Apelacyjny w W. wynika z tego, iż wobec udzielania odpowiedzi na pytanie pierwsze, zagadnienie poruszone w drugim z pytań dezaktualizuje się na tyle, iż trudno utrzymywać, iż wymaga on zasadniczej wykładni ustawy w rozumieniu art. 441 § 1 k.p.k.